

# ZIEMIA POMORSKA

PISMO POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

## PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA“ z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚC NIEDZIELNY“ wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI-A BEZ KASZEB POLSCI



## OGŁOSZENIA

Wiersz 1 linijowy na stronie 6-linijowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-linijowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30% zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. Za dokładność ogłoszeń nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA“ — TORUŃ, ul. Piekary 43 — Telefon 341

Nr. 17

TORUŃ, 9 wtorek lutego 1926 r.

Rok II

## Stosunek społeczeństwa polskiego do współobywateli Niemców.

Z okazji głośnych zajęć w radach miejskich bydgoskiej i chojnickiej wyłoniła się konieczność ustalenia raz na zawsze, jaki powinien być stosunek obywatelstwa polskiego do współobywateli Niemców. Konieczność tę zrozumieli nawet partje, zarzucające sobie nawzajem różne koneszacje z Niemcami, ale niestety biorą się do tego znowu z punktu widzenia partyjnego, pragnąc swoje zapatrywania przedstawić jako jedynie uzasadnione, a przeciwników potępić.

Tymczasem zagadnienie to rozpatrzyć i rozstrzygnąć trzeba nie ze stanowiska endeków czy chadeków, ale ze stanowiska Polaków, świadomych swych obowiązków względem narodu i państwa.

Ze sprawy tej nie wyjaśnia nawet programy partyjne, tego dowodem wojna gazeciarska z powodu zajęć bydgoskich.

I tak „Dziennik Bydgoski“, broniąc stanowiska Chadejki bydgoskiej, przytacza ustęp z programu partji chrześcijańsko-demokratycznej, w którym powiedziano, że interes narodowy winien być podporządkowany nakazom nauki chrześcijańskiej i ograniczony słusznymi prawami innych narodów“, a dalej, „broniąc słusznym praw i interesów narodu polskiego, nie będziemy dopuszczali do gwałcenia praw innych narodów, zamieszkujących z nami ziemie polskie“.

Na powyższe zasady programu Chrześc. Demokracji każdy bez wahania się zgodzi, ale nie można na mocy tych zasad ani chadeckim radnym w Bydgoszczy ani endekim radnym w Chojnicach dawać rozgrzeszenia za to, że połączyli się z Niemcami przeciwko — Polakom z innej partji.

Nauka chrześcijańska zabrania nam, co słuszenie podkreśla przytoczony ustęp z programu Chadejki, gwałcenie praw innych narodowości, zamieszkujących ziemie polskie. Znaczy to, że nie wolno nam Niemcom, obywatelom polskim, odmawiać praw, jakie im jako obywatelom polskim, przysługują i nie wolno wobec nich stosować jakichś praw wyjątkowych.

Ale nauka chrześcijańska nie nakazuje nam zaniechanie interesów narodu i państwa gwołi dogodzenia wszystkim obywatelom Niemcom, nie nakazuje nam uchybianie naszej godności narodowej; ale przeciwnie nauka chrześcijańska nakazuje nam miłość ojczyzny i kraju, w których obronie pozwala nawet na używanie broni w sprawie dliwej wojnie.

Z tego wynika, że powyżej przytoczony ustęp programu Chrześc. Demokracji nie rozstrzyga dość jasno zagadnienia, jakim powinien być stosunek nasz do współobywateli Niemców.

Na usprawiedliwienie swego postępowania radni bydgoscy powiadają, że przecież nie można z Niemcami żyć „w wiecznej wojnie“, że przecież można czy trzeba „próbować z nimi współpracować“.

I na to każdy rozumny zgodzić się musi, ale można nie chcieć żyć w wiecznej wojnie, można próbować współpracować z Niemcami, tem sa-

mem nie potrzeba, że szkodą innym rodaków, dopuszczając ich do takich wpływów, do jakich, w stosunku do swej liczby, prawa rościć nie mogą.

Wina chadeków bydgoskich i endeków chojnickich nie na tem polega, że nie chcieli z Niemcami prowadzić wojny i że próbowali z nimi w radzie współpracować, ale na tem, że, ze szkodą zespołu polskich radnych, wprowadzili Niemców na stanowiska, dopuścili do wpływów, do jakich oni prawa nie mieli.

Trudno pogodzić z zasadami chrześcijańskimi nieustanne wojowanie i prześladowanie innej narodowości, ale nie-wojować i nie-prześladować nie znaczy jeszcze — popierać i wysuwać — ze szkodą rodaków i państwa.

Ważną, a nawet decydującą rolę odgrywa tutaj także pytanie, jak ta inna narodowość odnosi się do naszego narodu i państwa. Czyż może zachodzić wątpliwość co do ich uczuć a nawet zamiarów Niemców względem Polski? Czyż pozostali i pozostają oni tutaj między nami, na ziemi polskiej, w tym samym celu i zamiarze, co rodacy nasi, którzy pozostać musieli w Niemczech? Polakom w Niemczech chodziło i chodzi jedynie o chleb, którego w kraju ojczystym nie znaleźli, Niemcom zaś, pozostałym tutaj, chodzi o coś więcej niż o chleb, o cele — polityczne, wręcz przeciwnie interesom narodu i państwa polskiego. Mają i chcą być tutaj, nad Wisłą i Wartą, wwsuniętą placówką niemieczyny, która kiedyś złączy się ma z zastępami Niemców z Rzeszy, gdy wybieje godzina odwetu, gdy Polska będzie tak słabą, że nie będzie potrafiła stawić oporu niemieckiemu parciu na wschód.

Gdybyśmy byli równie potężni i zagospodarowani, a przedewszystkiem narodowo uświadomieni jak Niemcy, moglibyśmy sobie pozwalać na lekceważenie tych dążeń i zamysłów niemieckich. Gdy jednak dziś jesteśmy słabi, biedni i, co najgorsza, rozdarci waśniami partyjnymi i klasowymi, nie wolno nam lekkomyślnie czy pobłażliwie patrzeć na zakusy niemieckie.

To też niezgodnem jest z naszym interesem narodowym i państwowym dopuszczanie Niemców do wpływów, o ile sami, na mocy prawa, ich uzyskać nie zdołają, a już wprost potępienia godnem jest wszelkie łączenie i bratanie się z nimi — na szkodę Polaków z innej partji czy klasy.

Nie odmawiamy Niemcom praw, jakie im się jako obywatelom państwa polskiego słuszenie należą, nie prześladowujemy ich za ich język, czy wyznanie, czy obyczaj, dopuszczamy ich do współpracy, ale niech przez to polskość i Polska nie doznają uszczerbku i niech nie ucierpi na tem nasza godność narodu.

Gdy wedle tej zasady postępować będziemy zawsze i wszędzie, to Niemcy szanować nas będą jako naród i państwo i staną się obywatelami polskimi — nie tylko — do czasu, ale bez zastrzeżeń, na złą i dobrą dolę i przestaną spoglądać na Berlin jako swą stolicę i źródło rzeczywistej władzy.

nie prezesa Rady nadzorczej, minister reform rolnych zawiesił w czynnościach dwóch dyrektorów banku, a mianowicie dyrektora banku agrarnego, Józefa Ściegiosza, oraz wicedyrektora tego działu, Stefana Czarneckiego. Trzeci dyrektor, Stanisławski, podał się w związku z tą aferą do dymisji.

Sprawę tych nadużyć bada osobna komisja.

## Z SEJMU.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu ustawy o zmianie rozporządzeń Prezydenta o wykonaniu czynności bankowych oraz ustawę o podatku od lokali p. Chelmoński (ZLN.) referował ustawę o opłatach stempłowych.

Ustawa ta ma na celu ujednostajnienie ustawodawstwa w tej dziedzinie, uchyla bowiem 20 istniejących ustaw w tym przedmiocie.

Rozwinięła się bardzo obszerna dyskusja szczegółowa nad całym szeregiem poprawek. Głos zabierali posłowie: Hartglas (K. żyd.), Łypaciewicz (Wyzw.), Manaczyński (ZLN.), Sommerstein (K. żyd.), Bodziań (PPS.), Brzeziński (NPR.), Sanojca (Str. Chł.), Putek (Wyzw.) oraz wielokrotnie w imieniu rządu wiceminister skarbu p. Marowski.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu z szeregiem poprawek.

Po referacie pos. Marjana Malinowskiego przyjęto rezolucję, uchwaloną przez komisję wojskową z wezwaniem rządu, aby zaniechał wznoszenia nowych budowli składów amunicyjnych tuż pod miastem Lublinem i wyznaczył inne grunta pod budowę nowych składów amunicyjnych.

Po referacie posła Szydłowskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do austriackiej ustawy górniczej.

Przystąpiono do poprawki Senatu do ustawy, która przedłuża prawo m. Lwowa i Krakowa do pobierania akcyzy.

Po referacie posła Michalskiego i przemówieniach posłów: Sanojcy (Wyzw.), Malika (Piast), Regera (PPS.), w głosowaniu przez drzwi 107 głosami przeciw 93 przyjęto poprawki Senatu.

Wniosek o zmianę ustawy o zarobkowym pośrednictwie pracy referowała pos. Ładzina (ZLN.). Przemawiali posłowie Reger (PPS.), Wojtiuk (kom.), poczem przyjęto ustawę w drugim czytaniu.

Posel Niedziałkowski (PPS.) uzasadniał nagłość wniosku PPS. w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej. Po przemówieniu pos. Wierzbickiego (ZLN.), który przemawiał przeciw ustawie, a za nagłością Izba nagłość uchwaliła. Wniosek odesłano do komisji przemysłowo-handlowej.

Następne posiedzenie we wtorek.

## Jeszcze w sprawie gospodarki wojskowej.

W ubiegły piątek obradowała komisja budżetowa Sejmu. W imieniu specjalnej podkomisji posel Michalski (Klub Chrześc. i Nar.) złożył szereg wniosków w przedmiocie gospodarki ministerjum spraw wojskowych w związku ze sprawozdaniem najwyższej izby kontroli państwa o działalności tego ministerjum. Wnioski te bądź natury ogólnej bądź konkretnej, zmierzają do przyspieszenia biegu poszczególnych spraw i wprowadzenia niektórych zmian administracyjnych. Będą one rozważane na posiedzeniu komisji, które odbędzie się we wtorek, dnia 9-go b. m.

Po referacie posła Michalskiego w imieniu szefa administracji zabrał głos gen. Norwid-Neugebauer, który wskazał na to, że zainteresowanie, ia-

## Wielkie nadużycia w Państwowym Banku Rolnym.

Kurjer Ilustrowany donosi: Rewizje, przeprowadzone w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie, na zarządzenie prezesa Rady nadzorczej Wilkońskiego, ujawniły wielkie nadużycie, którego dopuściło się kierownictwo banku, narażając skarb państwa na straty. I tak, swego czasu Państwowy Bank Rolny zakupił olbrzymi majątek Szrelce, w powiecie kutnowskim, za 400.000 dolarów od barona Treskowa na

parcelację. Otóż najlepsze folwarki tego klucza, samo jego centrum, sprzedało kierownictwo banku niejakiemu Cichoickiemu za 1.200.000 zł, lecz Cichoicki nie zapłacił należności w gotówce, natomiast miał ją uiścić cukrem, wyprodukowanym w obecnej kampanji. Ostatnio zapłacił gotówką 70.000 zł, lecz Bank Rolny pożyczzył mu równocześnie cukru za 150.000 zł. W związku z wykryciem tej afery, na zarządze-

kie wzbudziło sprawozdanie najw. izby kontroli, było w prasie skonmentowane przesadnie. Z drugiej strony postarano się, aby sprawozdanie to było przetłumaczone na obce języki, co w oświe- tleniu nieprzychylniej nam pras zagranicznej wy- rzędziło państwu szkody.

Co do przyrostu administracji w wojsku mów- ca podniósł te okoliczności, iż administracja ta podczas pokoju pracuje i dla celów obrony kraju. Jeneralizowanie poszczególnych aktów w oderwa- niu od życia i od całokształtu tego, co jest i co było, jest rzeczą nieuzasadnioną i w konsekwen- cji wyrządza szkodę. Sprawozdania najw. izby kontroli powinny być bardziej zaktualizowane na wzór francuski, t. j. powinny one zawierać dwie rubryki: „sposrożeń N. I. K.” oraz „odpowie- dzi ministrów”. Cały szereg błędów w admini- stracji wojskowej jest zupełnie we właściwy spo- sób oceniany, jak również i to, co te błędy spowo- dowało. Niektóre zarządzenia, mogące się wyda- wać obecnie biurokratycznie śmiesznymi, były jednak spowodowane koniecznością życiową i umożliwiają w każdej chwili odpowiedź szczegó- łową na zapytania izb ustawodawczych i N. I. K. Dziś można z całą stanowczością stwierdzić, że przy pewnych pozostałościach po państwach za- borbczych system administracji wojskowej coraz bardziej się udoskonala, zwłaszcza po przyjęciu od góry metod francuskich.

Następnie mówca poruszył sprawę dostaw ar- tykułów potrzebnych dla wojska. Na podstawie przedstawionych cyfr i grafikonów wynika, że sto- sunek bezpośredni między producentem a woj- skiem coraz bardziej się zacieśnia. W przemyśle kupuje się tylko u producentów, w rolnictwie idzie w tym kierunku stały wzrost, który w r. 1925 wy- raził się cyfrą 62 proc. zakupów u producentów. Hamuje ten stosunek brak w swoim czasie na se- zonowe zakupy sum przy dotychczasowej meto- dzie budżetowej przekazywania tylko miesięcz- nych tangentów. Tak samo wojsko skrupulatnie stosuje politykę cen, idąc po linii coraz bardziej zdecentralizowania zakupów, oraz dostosowując się do sytuacji ekonomicznej okolic, w których stacjonowane są oddziały. Zresztą polityka cen jest zagadnieniem ogólnopństwowym, zależnym od sytuacji ekonomicznej, a zatem tak wojsko, jak i całe państwo, ma trudności z cenami. Wojsko stosuje cenniki limitowe i orientacyjne oraz cen- niki wyprowadzone przy pomocy ścisłej kalkulacji próbnych robót modelowanych, wreszcie przy po- mocy okresowych cenników, ustalonych sposobem kontroli i dostosowanych do średnio przeciętnych cen w państwie i przewidzianych w swoim bud- żecie.

## Co słyhać w świecie?

### W Anglii o Polsce.

„Daily Telegraph”, pisząc o budżecie Polski na rok 1926, zauważa, że rząd polski przyjął niena- ruszalną zasadę utrzymania równowagi budżeto- wej. Reforma administracji daje dobre wyniki. Minister Zdziechowski był w możności zapewnić komisję finansową, że wydatki nie przekroczą 1.600 milionów złotych. Wobec szybkiego wzrostu czynnego bilansu handlowego ostatnich 4 miesięcy konsolidacja finansowa Polski poczyniła pod ko- niec roku znaczne postępy i zapowiada się po- myślnie.

J. I. KRASZEWSKI

## Morituri

(Ciąg dalszy.)

— Zartuj zdrów, arcydzielem on jest, a czy- tałem go tyle może razy, ile Don Kiiszota i Pawła i Wirginję i Djabła Kulawego i... Homera.

— Jakto? razem Djabła Kulawy i Homer?

— Każdy w swoim rodzaju.

— Ale bo mnie się zdaje, z przeproszeniem — odezwał się Zenon — że książkę czytasz tak, jakbyś grał w bilard, byle coś zrobić i czas zabić.

— Być może, czas zabić! masz słusność.

— Lub zabić w sobie jakieś pragnienie i myśli.

— Ja pragnień nie mam żadnych. Cóż chcesz? — odparł, uśmiechając się, książkę — je- stem zupełnie szczęśliwy, nic mi nie brakuje, cze- góżbym mógł pragnąć?

Zenon zżymnął się.

— Książkę nawet ze mną nie chcesz być szcze- rym, ale się nudzisz okrutnie.

— Sądziś? — spytał Robert. — Może! Nie zaprzeczam, ale my się życiem wogóle wszyscy albo męczymy, albo nudzimy. Z tego dwojga wyjść nie można.

— Jakto? niema trzeciego nic?

— Zdaje mi się, że niema.

— W młodości przecie poimy się — rzekł Zenon.

— A długoż trwa ten stan wyjątkowy? — odparł książkę. — Przepraszam cię, to nie jest rze- czywistość, to chwila rozgorączkowania, to prze- chodzi i reszta, żywota znużenie lub nudy, nudy lub znużenie.

## O przyjęcie Niemiec do Ligi. — Prawdopodobny termin 8-go marca.

W kołach politycznych zapewniają, że bezpo- średnio po nadejściu wniosku Niemiec, o przyję- cie ich do Ligi Narodów, zbierze się Rada Ligi na nadzwyczajną sesję prawdopodobnie 10-go lub 12-go lutego. Rada Ligi uchwali zwołanie zgroma- dzenia na dzień 8-go marca, a dwa dni potem od- będzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi już z współudziałem przedstawiciela Niemiec.

Współpracownik Agencji Havasa dowiaduje się, iż prośba Niemiec o przyjęcie ich do Ligi Na- rodów nadejdzie do Genewy prawdopodobnie w poniedziałek. W związku z tem na dzień 12-go lutego ma być zwołana nadzwyczajna sesja Rady Ligi, która poweźmie uchwałę o zwołaniu nadzwy- czajnego Zgromadzenia Ligi Narodów.

L o n d y n. W tutejszych kołach politycznych wyrażają zadowolenie z powodu wiadomości o uchwale Niemiec przedłożenia w przyszłym ty- godniu Sekretarjatowi Jeneralnemu Ligi w Gene- wie prośby w sprawie przyjęcia ich do Ligi Naro- dów. W Londynie spodziewa się, że w kilka dni po zgłoszeniu prośby Niemiec, Rada Ligi zbierze się na nadzwyczajną sesję, na której ustali datę zwołania nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi.

## Napad na kurjerów sowieckich.

Ryga. Między stacjami Uekskuei a Salaspis dokonano w piątek rano w moskiewskim pociągu osobowym napadu rabunkowego na 2 dyploma- tycznych kurjerów sowieckich, z których jeden został zabity, a drugi ranny. Rabusie zażądali przedtem w sąsiednim przedziale pieniędzy od pe- wnego pasażera, któremu na pomoc pospieszili kurjerzy, raniąc obu bandytów. W wagonie je- chali kurjerzy lotewscy, wloscy i rosyjscy, co po- twierdza wyraźnie kryminalny charakter napadu. Istnieje przypuszczenie, że 2 zastrzeleni sprawcy napadu nie mieli współników.

Minister spraw zagranicznych otrzymał od po- selstwa sowieckiego notę, zakładającą protest w związku z zamordowaniem kurjera dyploma- tycznego. Nota domaga się surowego śledztwa w tej sprawie, składa całkowitą odpowiedzialność na rząd lotewski i zastrzega dla rządu sowieckiego prawo domagania się zadośćuczynienia.

Według doniesień dzienników istnieje przy- puszczenie, że 2 zabici napastnicy przybyli z za- granicy. W kieszeniach ich znaleziono kawałki dziennika szwedzkiego, zapalki i lampkę elektrycz- ną, pochodzące z Kowna, oraz pieniądze litewskie. Okolicie miejsca wypadku strzeżone są przez po- licję, celem uniemożliwienia ucieczki ewentual- nym członkom bandy.

Albato wyraził w imieniu rządu lotewskiego przedstawicielowi Z. S. R. R. ubolewanie z powo- du bandyckiego napadu na rosyjskich kurjerów. Również przedstawiciel lotewski w Moskwie wy- raził imieniem swego rządu ubolewanie odpowie- dnim sowieckim władzom rządowym.

## Podatek majątkowy.

W piątek odbyło się posiedzenie stronnictw koali- cyjnych przy udziale marsz. Rataja i premj. Skrzyń- skiego, na którym rozpatrywano kwestję podatku ma- jątkowego. W wyniku obrad postanowiono wycofać projekt noweli tego podatku i odesłać projekt do ko- misji, oraz wezwać Min. Skarbu do opracowania uchwały o podatku majątkowym.

— Czyś książkę zawsze tak się na świat zapa- trywał? — dodał Zenon, badając go oczyma.

— Od czasu, jakim się wytrzeźwił, zawsze.

— A nie żalowałeś upojenia? — mówił nie- znużony, jak sędzia, któryby prowadził śledztwo.

— Czegóżby to dowodziło? można żalować i marzeń gorączkowych, a niemniej uznawać je za stan chorobliwy. Daj mi pokój, Zenonie; taka anatomja na żywym człowieku, jaką ty lubisz się zabawiać, ażeby się nie nudzić, mnie, przyznam ci się, męczy. Krajesz mnie jak nożem. Może ci się chce być Galvanem, ale ja nie życzę sobie być żabą. (Alojzy Galvani ur. 1737, um. 1798, dał po- czątek nauce badającej zjawiska wywołane prą- dem elektrycznym, nazwanej później od niego galwanizmem. Przy badaniach swych robił do- świadczenia na żabach, — stąd aluzja ks. Roberta.)

— Ale, mości książkę — kłaniając się z pokora nieco komicznie, pocałował Zenon, — ja doprawdy nie przez egoizm dopuszczam się tych studjów, które księciu zdają się być przykre. Proszę mi wierzyć, iż pobudka do nich jest coś więcej niż próżna ciekawość. Jabym pragnął być nadwornym lekarzem w ks. mości.

Książkę Robert podszedł do niego z uśmiechem łagodnym, objął go i pocałował w czoło.

— Mój ty dobry Zenonie, są choroby chro- niczne, które się nieuleczonemi stają; dajmy temu pokój. Mów co wesołego, rozerwiemy się, za- pomnimy.

— Mości książkę, daruj, nie mogę się nastroić do tego tonu, choć raz pomówmy serjo. Gniewaj się, ale posłuchaj.

— Nudzisz mnie!

## Maszyna do fałszowania franc. banknotów znaleziona.

Dzienniki donoszą, że policjanci francuscy i węgierscy znaleźli w instytucji kartograficznym maszynie, która służyła do fabrykacji fałszywych banknotów, a której dotychczas daremnie szuka- no. Znaleziono ją przy ponownej rewizji w insty- tucji kartograficznym. Nie ulega wątpliwości, że tylko przy pomocy tej maszyny można było bank- noty 1.000-frankowe fałszować. Początkowo nie zorientowano się co do właściwości tej maszyny, gdyż przy pierwszej rewizji nie asystowali odpo- wiedni rzeczoznawcy.

## Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego.

Z Bukaresztu dowiadują się berlińskie pisma, że rząd rumuński ogłosi niebawem dekret rozwią- zujący parlament z dniem 12-go marca b. r. Nowe wybory musiałyby się odbyć najpóźniej dnia 20-go maja b. r.

## Sprawy polskie przed Trybunałem Haskim.

W haskim Pałacu Pokoju rozpoczęły się w piątek pod przewodnictwem prezydenta Hubera publiczną obradę w sprawie sporu polsko-niemieckiego, wyni- kłego z powodu zapowiedzianego przez rząd polski wywłaszczenia majątków niemieckich na Górnym Śląsku. Przed otwarciem posiedzenia, które nazna- czono na godzinę 10, przewodniczący oświadczył, że z powodu obfitego materiału dyskusyjnego, rozprawy podzielone będą na dwie części, wobec czego sprawa fabryki azotniaku w Chorzowie odroczone zostanie na czas późniejszy.

Po tem oświadczeniu przewodniczący zagał ob- radę, udzielając głosu delegatowi niemieckiemu, prof. Kaufmannowi. Delegat Rzeszy w długich wywodach usiłował z punktu widzenia niemieckiego uspraw- dliwić skargi swoich klientów. Mówca swoich argu- mentacji nie dokończył na posiedzeniu południowem i musiał dalszy ich ciąg odłożyć do obrad następnych, które wyznaczono na godzinę 15 i pół

## Przeciw ślubom cywilnym i rozwodom.

Polacy-katolicy, zebrani na wiecu w Warszawie dnia 1 lutego r. b., uchwaliли ostrą rezolucję przeciw- ko wszelkim projektom ślubów cywilnych i rozwod- dów dla katolików.

Rezolucja stwierdza, że religja katolicka nie mo- że uznać takiej ustawy, ponieważ ta ostatnia odbiera ślubowi małżeńskiemu sankcję religijną i charakter sakramentalny. Taka ustawa rozbiłaby rodzinę i wy- rzuciłaby na bruk kobietę. Stałaby też owa ustawa w sprzeczności z Konstytucją, postanawiającą, że re- ligja katolicka rządzi się własnymi prawami, i z Kon- kordatem.

Wiec apeluje do czynników prawodawczych i rządzących, oraz do całej opinii publicznej polskiej, by nie zgodziły się na uchwalenie powyższej ustawy.

## Zakończenie strajku tramwajarzy w Warszawie.

W piątek zakończył się strajk tramwajowy. Pó- źnym wieczorem tramwaje zostały uruchomione. Robotnicy uzyskali 5% podwyżki drożyznianej.

## Wypadek lotniczy.

4-go b. m. wydarzyła się w Olomuńcu katastrofa lotnicza; mianowicie samolot wojskowy wpadł z po- wodu mgły na wieżę kościelną a następnie z wyso- kości około 50 m. spadł na płaski dachu sąsiedniego domu. Pilot zginął na miejscu, obserwator zaś jest niebezpiecznie ranny.

Zenon ręce załamał, książkę spojrzął nań, uli- tował się i dodał szybko:

— Już cię nie wstrzymuję, mów; bywasz cza- sem dziwnie uparty, słucham. Na to niema rady.

— Książkę się nudzisz, sam się przyznajesz do tego — mówił Zenon. — Zdaje się księciu, iż te nudy są w jego naturze. W tem omyłka, ich przy- czyną leży w atmosferze otaczającej, w djecie duchowej, w braku zatrudnienia. Goethe, gdy się zestarzał a obawiał zachorować na przeżycie, zo- stał namiętnym geologiem, i pokazując na zbierane kamienie, mówił, że to jest balast jego życia. Trze- ba się o balast postarać. Zostań książkę entomolo- giem, (badacz entomologii (części zoologii, doty- czącej stawonogich owadów), badaczem staro- żytności, naturalistą, czem chcesz, a przysięgam, że się nie będziesz nudził.

— Rada doskonała — uśmiechnął się książkę Robert — coś naksztalt tego, jakbyś powiedział ślepemu, aby się poświęcił malarstwu. Do pracy potrzeba sił, do roznamiętniania się potrzeba ognia, a w kim pierwsze się wyczerpały, drugie zagasło?...

— Trzeba zdobyć pierwsze, a drugie wskrze- sić — zawołał Zenon — ale najprzód trzeba „chcieć“!

— Otóż masz zupełną słusność, na nieszczę- ście ta „wola“ jest to jedyna rzecz, której czło- wiek nabyć nie może, gdy ją raz utraci; sprężyna ta pękła!

— Nieprawda! — zaprzeczył niegrzecznie Zenon, — opieram się temu, zaprzeczam, trzeba chcieć mieć wolę, a będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Polak prezesem kowieńskiej rady miejskiej.**

Z Kowna nadeszły wiadomości, że na pierwszym tegorocznym posiedzeniu Rady Miejskiej wybrano Polaka, p. W. Syrunowicza, przedstawiciela frakcji polskiej, na prezesa Rady Miejskiej m. Kowna. Prowokacyjne aresztowanie p. Janczewskiego i groźby prasy litewskiej nie odstraszyły Żydów i Niemców, od solidaryzowania się z frakcją polską, której, według umowy między frakcjami, należało w r. b. stanowisko prezesa. Jako kandydatów wystawiono: od frakcji lit. — b. dyrektora zarządu komunikacji wodnej, p. Skardinskasa i od frakcji polskiej — p. W. Syrunowicza (grupa robotnicza „Jedność”).

Frakcja socjalistyczna zgłosiła przytem wniosek, by głosowanie odbywało się nad każdym z kandydatów osobno. Gdy jednak wniosek ten upadł, socjaliści oświadczyli, iż w głosowaniu udziału nie wezmą. P. Skardinskasa otrzymał 17 głosów, p. Syrunowicz zaś 34 głosy, na mocy czego został wybrany na prezesa Rady.

**Fundacja kórnicka.**

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświatowej Sejmiku poruszono sprawę, dotyczącą reformy rolnej, a to wskutek wniosku o wyłączenie z pod działania ustawy o reformie rolnej wspaniałej fundacji oświatowej Zamojskich w Kórniku. Wniosek brzmiał, by zgodnie z wolą zapisodawców i celem fundacji — grunta, do niej należące, były wolne od możliwości parcelacji.

Przedstawiciel Ministerstwa Reform Rolnych oświadczył, że podczas opracowywania ustawy o reformie rolnej postawiono wniosek, aby fundacje oświatowe nie podlegały tej ustawie, ale wniosek ten upadł. Wobec tego należy sprawę Kórnicką odesłać przedewszystkiem do Komisji Reform Rolnych.

Tęgo samego zdania był pos. Nowicki (Wyzwolenie), oświadczaając, że gdyby Komisja chciała się w tej sprawie wypowiedzieć niezwłocznie, to musiałby głosować przeciwko wnioskowi.

Posłowie z innych stronnictw, nie wykluczając PPS i Ukraińców, wypowiedzieli się za wnioskiem, który ostatecznie uchwalono wszystkimi głosami — przeciwko głosom Wyzwolenia i PSL.-Piasta.

Zaznaczyć należy, że p. Marszałek Sejmu odesłał sprawę fundacji Kórnickiej do Komisji Oświatowej i Reform Rolnych. Ostateczne postanowienie powzięmie pełny Sejm.

**Obwieszczenie**

Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego w przedmiocie przeznaczenia do zbycia osad rentowych.

Celem zastosowania ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 67, pozycja 602) w myśl par. 1 i 2 rozporządzenia Prezesa Głównego Urz. Likwidacyjnego z dnia 1-go grudnia 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 112, pozycja 1025) przeznaczają się do sprzedaży niżej wyszczególnione objekty likwidacyjne:

(Objaśnienie. Skróty znaczą: t = tom, k = karta, ob. = obszar w hektarach, pow. = powiat, wl. = dotychczasowy właściciel, a ostatnia suma znaczy przypuszczalna cena szacunkowa.)

- 1) Buk Góralski, tom I, karta 18, powiat Brodnica, obsz. 22,27,40 ha, właśc. Edwark Schulz i Emma Kickel, zam. Schulz, cena 8.900 zł.
- 2) Płowez, karta 38, pow. Brodnica, 9,00,32 ha, wl. Ernest Wassmund i żona jego Karolina z d. Breetz, cena 3.600 zł.
- 3) Dubielno, t. IV, karta 51, karta 51, pow. Chełmno, 2,01,78 ha, wl. Otton i Klara Ohm, cena 1.000 zł.
- 4) Głazewo, t. I, k. 5, pow. Chełmno, 5,96,48 ha, wl. Minna Jaeger z d. Schulz, cena 2.400 zł.
- 5) Głazewo, t. II, k. 12, pow. Chełmno, 22,33,98 ha, wl. Filip Schmidt i żona Anna z d. Steiner, cena 9.350 zł.
- 6) Kotnowo, t. II, k. 45, pow. Chełmno, 8,94,-7 ha, wl. Albert Feige i żona Anna z d. Pfuetzner, cena 3.600 zł.
- 7) Moszczenica, t. III, k. 47 i 56, pow. Chojnice, 25,79,68 ha, wl. Wilhelm Foede i żona Luiza z d. Gast, cena 10.300 zł.
- 8) Brodowo, t. III, k. 95, pow. Działdowo, 9,68,88 ha, wl. Jan Gronkowski i żona Marja z d. Wenzlawska, cena 3.600 zł.
- 9) Gralowo, t. I, k. 28, pow. Działdowo, 13,84,00 ha, wl. Emil Kalettka i żona Wilhelmina z d. Furmanek, 5.500 zł.
- 10) Tuczi, t. I, k. 24, pow. Działdowo, 21,44,59 ha, wl. Jakób Penner, 8.600 zł.
- 11) Jeleń Król., t. V, k. 104, pow. Gniew, 82,11,19 ha, wl. Emil Wiebe, 30.000 złotych.
- 12) Pieniążkowo, t. III, k. 68, pow. Gniew, 0,22,80 ha, wl. Helena Ziep z d. Fanter, 500 zł.
- 13) Jakóbkowo, karta 21, pow. Grudziądz, 17,52,18 ha, wl. Oskar Borsch i żona Joanna z d. Behrendt, 7.000 zł.
- 14) Krzywka, k. 50 i t. II, k. 12, pow. Grudziądz, 19,48,91 ha, wl. Adolf Hein, 8.000 zł.
- 15) Lisnowo, t. I i II, k. -7 i 47, pow. Grudziądz, 40,21,05 ha, wl. Otton Lucht, 16.000 zł.
- 16) Nowawies, t. VI, k. 148 i 191, pow. Grudziądz, 1,06,18 ha, wl. Henryk Goerke i żona Amanda z d. Wiese, 500 zł.
- 17) Partęciny, t. V, k. 103, pow. Grudziądz, 17,72,68 ha, wl. Adolf Jabs i żona Ernestyna z d. Weiss, 7.100 zł.
- 18) Plemięta, t. II, k. 46, pow. Grudziądz, 1,30,20 ha, wl. Berta Klause z d. Magnus, 1.000 zł.
- 19) Plesewo, t. III, k. 46, pow. Grudziądz, 20,92,86 ha, wl. Edward Dudek i żona Ewa z d. Prellwitz, 8.400 zł.
- 20) Świecie-wies, t. III, k. 71, pow. Grudziądz, 7,96,20 ha, wl. Karol Mueller i żona Helena z d. Wendtland, 3.000 zł.
- 21) Sierakowice, t. VI, k. 131, pow. Kartuzy, 0,54,54 ha, wl. Maks Koch, 300 złotych.
- 22) Arnikowy, t. I, k. 6, pow. Kościerzyna, 20,58,26 ha, wl. Otton Brauer, 8.200 zł.

- 23) Bożepole Król., t. IV, k. 50, pow. Kościerzyna, 1,43,47 ha, wl. Jan i Augusta Gallandt, 600 złotych.
- 24) Bożepole Król., t. V, k. 63, pow. Kościerzyna, 21,23,10 ha, wl. Robert Berg, 8.500 złotych.
- 25) Bukowiec Stary, k. 39, pow. Kościerzyna, 39,57,87 ha, wl. Reinhold Pirch, 15.800 zł.
- 26) Jezierce, t. I, k. 13, pow. Kościerzyna, 17,55,00 ha, wl. Louis Drews i żona Emma z d. Ebeling, 7.000 zł.
- 27) Skarszewy wyb., t. XVIII, k. 297, pow. Kościerzyna, 0,18,60 ha, wl. Rudolf Partykel, 700 zł.
- 28) Kobyle, t. III, k. 50, pow. Kościerzyna, 10,45,01 ha, wl. Franciszek Ruhnke, 4.200 zł.
- 29) Dębki, t. 13/I, k. 1 i t. IV, k. 95 i 96, pow. Puck, 10,20,44 ha, wl. Rudolf Imme, 4.000 zł.
- 30) Jeldzino, t. IV, k. 81, pow. Puck, 21,25,80 ha, wl. Karol Groth i żona Joanna z domu Jeschke, 8.500 zł.
- 31) Sumin, k. 28, pow. Starogard, 2,14,97 ha, wl. spadk. Adolfa Lietzau, 850 złotych.
- 32) Biechówko, k. 20, pow. Świecie, 12,54,13 ha, wl. Wilhelm i Lilipina Preuss, 5.000 zł.
- 33) Bramka, k. 8, pow. Świecie, 15,43,32 ha, wl. spadk. Gustawa Albert, 6.200 zł.
- 34) Bramka, t. IV, k. 33, pow. Świecie, 12,69,02 ha, wl. Gustaw Moeller, 5.000 zł.
- 35) Dolsk, k. 39, pow. Świecie, 3,14,60 ha, wl. Fryderyk Pietzker, Andrzej Szczygielski i Zofja Kospath, 1.000 zł.
- 36) Łowin, t. II, k. 25, pow. Świecie, 11,98,09 ha, wl. Gustaw Erdmann, 4.800 zł.
- 37) Łowin, k. 155 i 58, pow. Świecie, 25,54,52 ha, wl. August Nietz, 10.200 zł.
- 38) Dalwin, k. 23, pow. Tczew, 14,59,52 ha, wl. Minna Rodenberg, 5.800 zł.
- 39) Dalwin, t. III, k. 34, pow. Tczew, 15,39,62 ha, wl. Henryk Audert, 6.000 złotych.
- 40) Dalwin, t. V, k. 53, pow. Tczew, 1,16,66 ha, wl. Adolf Timm, 500 złotych.
- 41) Małzewo, t. II, k. 22, pow. Tczew, 12,34,52 ha, wl. Henryk Depping, 4.800 zł.
- 42) Tczew—Czyżkowo, t. XI, k. 189, t. 72, k. 400, t. 74, karta 431, pow. Tczew, 0,21,66 ha; wl. Emma Bendick z domu Kiebis, 500 złotych.
- 43) Turza, t. I, k. 5, pow. Tczew, 18,79,96 ha, wl. August Schnick i żona Luiza z d. Gillert, 7.200 zł.
- 44) Turza, t. I, k. 17, pow. Tczew, 1,51,22 ha, wl. Fryderyk i Anna Heinrichs, 600 zł.
- 45) Dziemiony, t. V, k. 41, pow. Toruń, 1,87,84 ha, wl. Hermann Neumann, 800 złotych.
- 46) Łążynek, t. II, k. 21, pow. Toruń, 14,17,58 ha, wl. Gustaw Brandt, 5.600 zł.
- 47) Lubińska, t. III, k. 16, pow. Toruń, 17,02,00 ha, wl. Adolf Kuehne, 6.000 zł.
- 48) Lubińska, t. III, k. 18, pow. Toruń, 15,14,05 ha, wl. Ryszard Gantzkow, 6.000 zł.
- 49) Papowo Toruńskie, k. 97, pow. Toruń, 9,0213 ha, wl. Otton Ziechmann i żona Helena z d. Weiss, 3.600 zł.
- 50) Świerczyny, t. I, k. 9, pow. Toruń, 24,43,50 ha, wl. Juljusz Koch i żona Joanna z domu Schroeter, 9.800 złotych.
- 51) Iwicz, t. II, k. 15, 20, t. VII, k. 141, t. X, k. 224, pow. Tuchola, 12,90,74 ha, wl. Samuel Neumann, 5.200 złotych.
- 52) Mała Klonia, k. 47, pow. Tuchola, 13,61,55 ha, wl. Rudolf Kennenberg i żona Emma z domu Winarska, 5.400 zł.
- 53) Piastocznyn, t. VII, k. 156, pow. Tuchola, 6,86,06 ha, wl. Andrzej Laminski, 2.700 zł.
- 54) Jarantowice, k. 221, pow. Wąbrzeźno, 1,38,20 ha, wl. spadk. Jana Bartel, 600 zł.
- 55) Jastrzębie, k. 33, pow. Bydgoszcz, 14,07,65 ha, wl. Henryk Trentelmann, 8.400 zł.
- 56) Mirowice, t. II, k. 25 i t. III, k. 45, pow. Bydgoszcz, 14,71,16 ha, wl. Gustaw Goeritz, 8.400 zł.
- 57) Prawomyśl, t. I, k. 12, pow. Chodzież, 8,19,10 ha, wl. Karol Sachs, 4.900 zł.
- 58) Szamoty, t. VI, k. 169, pow. Chodzież, 0,25,75 ha, wl. Juljusz Rosenstrauch, 150 zł.
- 59) Śmiłowo, t. II, k. 83, pow. Chodzież, 2,03,00 ha, wl. spadk. Juljusza i Barbary małż. Noeske, 1.200 złotych.
- 60) Ujście, t. I, k. 2, pow. Chodzież, 2,53,20 ha, wl. Henryk Bock, 1.200 złotych.
- 61) Białeżyn, t. I, k. 27 i t. 25, k. 1040, pow. Czarnków, 8,27,34 ha, wl. spadk. Wilhelma Zager, 4.900 złotych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

- 1) Dane co do wysokości szacunku nie mają charakteru obowiązującego i służą tylko do orientacji; ostateczną cenę ustali Komitet Likwidacyjny w Poznaniu na podstawie urzędowego oszacowania rzeczoznawców.
- 2) Osoby relikwujące na nabycie powyższych obiektów, mogą składać podania w ciągu dni 30, licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim”.
- 3) Podania kierować oraz zwracać się o informacje należy do Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 22.
- 4) W podaniu należy dokładnie oznaczyć obiekt, na który się reflektuje (podać nazwę miejscowości, tom, kartę i powiat) i załączyć:
  - a) świadectwo fachowości rolnej;
  - b) zaświadczenie poważnych instytucji społecznych lub finansowych, że ubiegający się posiada odpowiedni fundusz na kupno, albo oświadczenie w miejsce przysięgi co do stanu majątkowego i rozporządzalnych funduszy petenta z dokładnym oznaczeniem, kiedy i jak wielką sumą pieniężną będzie mógł dysponować;
  - c) dowód złożenia wadium w wysokości 10 proc. przypuszczalnej sumy szacunkowej, które należy składać w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach wartościowych o pupilarnej pewności do dyspozycji Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu;
  - d) dla osób fizycznych dodatkowo: świadectwo moral-

ności, krótki życiorys, urzędowe świadectwa (książki inwalidzkie) z armii polskiej i dowody odznaczeń wojskowych.

5) We wniosku dopuszczalne jest wymienienie kilku osad, o które ubiega się petent; w tym wypadku wadium musi odpowiadać najdroższej z wybranych osad.

6) Wniosek winien być należycie ostemplowany w wysokości 2 zł od podania i 40 gr. od każdego załącznika; wszystkie znaczki stemplowe (a więc również od załączników) należy umieszczać na podaniu.

7) Podania nie odpowiadające powyższym warunkom, nie będą rozpatrywane; tak samo nie będą brane pod uwagę załączniki, przesłane po terminie.

w/z. Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego:  
(—) Z. Szczawiński.

**Wiadomości z bliska i daleka.**

Toruń dnia 8 lutego 1926 r.

Poniedziałek dnia 8 lutego Jana z Maty

Wschód słońca 7.<sup>33</sup>. Zachód słońca 16.<sup>56</sup>.

Wschód księżyca 3.<sup>36</sup>. Zachód księżyca 12.<sup>12</sup>.

Wtorek dnia 9 lutego Apolonji p. im.

Wschód słońca 7.<sup>32</sup>. Zachód słońca 16.<sup>55</sup>.

Wschód księżyca 4.<sup>48</sup>. Zachód księżyca 13.<sup>2</sup>.

\* **Teatr Miejski.** Dzisiaj, w poniedziałek i jutro, we wtorek dwa jedyne występy chóru ukraińskiego.

\* **Rzeczy do odebrania.** W tut. Ekspozyturze śledczej są do odebrania kilka torebek damskich, pochodzących z kradzieży. Ewentualnie poszkodowani zechcą się zgłosić w tut. Ekspozyturze — pokój nr. 23 (Rynek Staromiejski 10) w czasie godzin urzędowych, celem ewentl. rozpoznania swej własności.

\* **Kradzież.** Pewnej kobiecie z Chełmży wyściągnął ktoś, podczas kupowania biletu na dworcu mokrzeńskim, portmonetkę z pieniędzmi. Złodzieja przychwycono.

\* **Wykonanie reformy rolnej w Poznańskim.** Dn. 26. ub. m. odbył się w gmachu Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu zjazd Komisarzy Ziemskich Województwa Poznańskiego, mający na celu ustalenie zasad akcji parcelacyjno-osadniczej w związku z realizacją nowej ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r. Konferencja przewodniczył w zastępstwie prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Władysław Homan, naczelnik Wydziału Parcelacyjno-Osadniczego i Biura Okręgowej Komisji Ziemskiej, w obecności komisarzy ziemskich z Poznania, Jarocina, Ostrowa, Leszna, Gniezna, Inowrocławia, Bydgoszczy, Wągrowca i Zbąszynia. Konferencja omówiła wytyczne aktualnej polityki agrarnej Urzędów Ziemskich na terenie Województwa Poznańskiego, biorąc pod pilną uwagę doniesłe zadania, wyłonione w związku z nową ustawą o reformie rolnej i jej zastosowaniem na zachodnich kresach państwa.

\* **Honorowa odznaka frontu pomorskiego.** Minister Spraw Wojskowych zatwierdził odznakę honorową frontu pomorskiego. Prawo noszenia tej odznaki zatwierdzone przez Ministra Spraw Wojskowych z dnia 10. 12., poz. 382, Dziennik Rozkazów Wojskowych 39/25 przysługuje tym osobom, oddziałom i instytucjom, które brały czynny udział w objęciu Pomorza, w czasie przygotowawczym w roku 1919, (Straż obywatelska i t. d.) oraz w czasie wmarsu Wojsk Polskich pod dowództwem generała Broni Józefa Hallera w roku 1920 do 25 marca 1920 roku włącznie. Odznaki wydaje komisja, która w myśl polecenia gen. bronii J. Hallera ukonstytuowała się w dniu 28. 1. br., przy chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków w Bydgoszczy. Adresować: Komisja odznaki frontu Pomorskiego przy Chor. Pom. Związkowi Hallerczyków, Jagiellońska 10, Bydgoszcz. Do podania o przyznanie odznaki należy dołączyć odpis jednego dokumentu, stwierdzającego branie udziału w wyżej wymienionych pracach przygotowawczych lub w marszu w 1920 r. Dla wojskowych uwierzytelnia odpis dowództwo jednostki. Dla cywilnych i b wojskowych PKU., względnie inna władza państwowa lub komunalna. Odpis dokumentu zatrzymuje Komisja, nie należy więc przysyłać oryginałów. Na pokrycie kosztów należy przesyłać jednocześnie 5 (pięć) złotych.

\* **Wybory do rad gminnych.** W przeważnie wszystkich gminach wiejskich ogłoszono już termin składania list kandydatów do nowej rady gminnej. Listę tę trzeba ściśle wedle przepisów i w terminie złożyć na ręce przewodniczącego wyborów, t. j. sołtysa. Rady wybiera się w tych gminach, których liczba wyborców jest większa niż 101 wyborców. Nowo wybrana rada (okres jej urzędowania trwa 3 lata) będzie następnie wybierać sołtysa i ławników, także na 3 lata. Jeżeli natomiast zostanie wybrany powtórnie ten sam sołtys, to okres jego urzędowania trwać będzie 6 lat. Mniejsze gminy (poniżej 101 wyborców) nie wybierają rady, lecz wszyscy wyborcy wybierają sołtysa i ławników. W gminach tak większych (poniżej 101 wyborców) nie będzie wyboru sołtysa, jeżeli w roku 1923 wybrano tego samego, który już urzędował w okresie poprzednim, t. j. od 1920 do 1923 roku. W tych gminach okres urzędowania sołtysa kończy się dopiero za 3 lata. Natomiast wybierają się wszędzie, każdorazowo nowych ławników, których okres urzędowania trwa zawsze tylko 3 lata.

\* **Chełmno.** (Przedstawienie amatorskie. — Odnowienie fary.) Staraniem urzędników tutejszego

Magistratu odbyło się w święto M. B. Grom., dnia 2. bm. przedstawienie amatorskie na sali tutejszej strzelnicy. Odegraną została piękna sztuka pod tytułem „Królowa Przedmieścia”. Amatorzy i amatorki wywiązały się ze swych zadań bardzo dobrze. Huczne oklaski gości były dowodem zadowolenia. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznaczono na biedne dzieci naszego miasta.

Staraniem Przewielebnego Ks. Dziekana dr. Rogali, zostanie nasza prastara fara na wiosnę odnowiona. W zeszłym roku odnowione zostało presbiterjum. Przedewszystkiem miłe wrażenie sprawia wielki ołtarz z swymi drogocennymi rzeźbami. Oby Pan Bóg dozwolił parafii naszej dokończyć tak szlachetnego dzieła — mimo obecnych ciężkich czasów. Dzieło to, dokonywa się z dobrowolnych ofiar wiernych. Jaskółka.

\* **Świecie.** (Mord przez uduszenie.) W Czaplach, w pow. świeckim znaleziono zwłoki robotnika Karola Libiga. Dochodzenia ustaliły, że poniósł on śmierć przez uduszenie. Wdrożone natychmiast przez policję śledztwo, doprowadziło do wykrycia w osobie Wróblewskiego, którego aresztowano.

\* **Przechowo.** (Z życia wojaków.) Dnia 2. bm. ku uczczeniu rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Przechowa, odbyło się przedstawienie teatralne, z odpowiednim przemówieniem. Odegrano obraz ludowy w 3. aktach p. t.: „Pocziwy młynarz.”

\* **Tuchola.** (Popadł nagle w obłąkanie.) 20-letni syn murarza Deji popadł nagle w obłąkanie. Przesłano go do zakładu psychiatrycznego do Świecia. Niedawno temu popadła z przestachu również w obłąkanie córka Deji i zmarła po krótkim pobycie w zakładzie w Świeciu.

\* **Woziwoda,** pow. tucholski. (Przetarg.) Dnia 15 lutego br. odbędzie się w tutejszym nadleśnictwie sprzedaż w drodze przetargu drzewa użytkowego sosnowego ze zrębów roku gospodarczego 1925/26.

\* **Wysoka,** pow. tucholski. (Dwie osoby zginęły w jeziorze.) W niedzielę, 31. stycznia rb. wyprawiała pewna rodzina uroczystość weselną. Niejakiś Szmelter, 25 lat stary, robotnik tutejszego majątku opuścił podczas zabawy dom weselny i udał się do sąsiedniego majątku Obiezierze, aby zabrać stamtąd swoją narzeczoną Rekowską i wrócić wraz z nią z powrotem. Szmelter, wracając ze swą narzeczoną około godziny 9-tej wieczorem, chciał skrócić sobie drogę. Zamiast iść wokoło jeziora, które jest granicą pomiędzy Wysoką a Obiezierzem, udał się wprost przez jezioro. Kilka metrów od brzegu załamał się lód, wobec czego oboje utonęli. Topielców wydobyto dopiero na drugi dzień.

\* **Wieszczycy,** pow. Tuchola. (Kobieta — zastępcą sołtysa.) Pierwszą kobietą w samorządzie gminnym naszego powiatu jest p. Elżbieta Miłschowa z Wieszczyc, która została zamianowana zastępcą sołtysa w tutejszym obszarze dworskim.

\* **Osiek,** pow. starogardzki. (Znalezienie trupa.) Dnia 31 stycznia znaleziono na wyspie jeziora Czarne trupa płci męskiej, nieznanego pochodzenia. Zmarły liczył około lat 70 i był nędznie ubrany, z czego wnioskować można, iż chodzi to o jakiegoś żebraka lub bezdomnego. Połowa ciała leżała we wodzie, a druga połowa na ziemi. W tym stanie prawdopodobnie zmarł ów nieszczęśliwy. Ciało leżąc musiało tam już dłuższy czas, gdyż znajdowało się już w stanie rozkładu, a proces ten w obecnej porze odbywa się powoli, oraz twarz była pogryziona przez szczury lub inne zwierzęta. Wobec tego trudno jest stwierdzić identyczność osoby.

### Lista osób, które nadesłały trafne rozwiązanie zagadki kołędowej.

(Ciąg dalszy.)

41) Górski Jan z Rakowicza, 42) Górski Jan z Gniezowa, 43) Gołębski Wacław z Brudzawy, 44) Gruenholz

Józef z Reszek, 45) Guzowski Leonard z Krzemieniewa, 46) Guzalska Irena z Nowej-Wsi, 47) Guzowski Franciszek z Złotowa, 48) Gęstwicki Andrzej z Rożentalu, 49) Gorwin Franciszek z Tuszków, 50) Grudzińska Monika z Łasina, 51) Guzalska B. z Nowej-Wsi, 52) Habdank-Skoroszewski z Żukowa, 53) Hilarówna C. z Wąbrzeźna, 54) Jaszczuk Aleksander z Turza, 55) Jażdżewska Leokadja z Liniewka, 56) Jackiewiczówna Pelagja z Złotowa, 57) Jankowski Czesław z Trzebeza Król., 58) Jarnot Paweł z Łowyn, 59) Jabłoński Wincenty z Brąchnowa, 60) Jugiewicz Antoni z Rożentalu, 61) Kawczyński Jan z Lubicza, 62) Kapka Franciszek z Niem. Łąk, 63) Kamiński Ludwik z Mlewa, 64) Kalisz Jan z Jarmielnik, 65) Kisielewski Jan z Dorposz-Szlacheckich, 66) Kisielewski Józef z Gołaczek, 67) Kleszczyński Jan z Wądzyn, 68) Kłosowski Feliks z Bładowa, 69) Knut Jan z Sobąca, 70) Koska z Nowej-Wsi, 71) Koszowski Jan z Solnówka, 72) Kolczyk Piotr z Czapiewic, 73) Kowalski z Bruszew, 74) Kołpacki Ignacy z Wielk. Radowisk, 75) Konkowski Michał z Dąbrówki, 76) Kozłowski Alojzy z Sokolejgóry, 77) Koszowska B. z Solnówka, 78) Komorowski Leon z Grudziądka, 79) Konicz Nikodem z Grodziczna, 80) Kozłowski Józef z Klamer.

### Ostatnie wiadomości.

Minister Moraczewski jednak ustępuje.

Wskutek złego stanu zdrowia minister robót publicznych, p. Moraczewski zgłosił swą dymisję zajmowanego stanowiska. Do przyczyn osobistych zapewne dołączają się inne względy, wynikające z nieporozumień wewnętrznych.

O swoim kroku uwiadomił minister Moraczewski swych kolegów. Ostateczna decyzja partii zapadnie dopiero na śródomowym posiedzeniu centralnego komitetu P. P. S. Wtedy również zapadnie postanowienie co na następcę jego w rządzie, stosunek bowiem partii do gabinetu koalicyjnego nie ulegnie żadnym zmianom.

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej.

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił komunikat urzędowy w sprawie odroczenia konferencji rozbrojeniowej. Za odroczeniem wypowiedzieli się wszyscy członkowie Rady Ligi.

Równocześnie zostały odroczone obrady komisji wojskowej i mieszanej, które mają być zwołane w tym samym terminie, co konferencja rozbrojeniowa.

Termin będzie ustalony przez Radę na zwykłej sesji w marcu.

Ks. Karol pozostanie następcą tronu.

Z Budapesztu nadeszły wiadomości o odwołaniu przez następcę tronu, ks. Karola, ogłoszonego poprzednio ustąpienia.

Według krążących pogłosek, do Bukaresztu przybyć miało z Medjolanu dwu specjalnych posłów, którzy wręczyli odpowiednie oświadczenie piśmienne księcia Karola królowi rumuńskiemu.

Królewicz m. in. przyrzeka solennie, że wstrzyma się od wszelkich walk, prowadzonych przez partje opozycyjne, przeciw premierowi Bratianu.

6 posłów żydowskich składa mandaty.

Wskutek zatargów w Kole Żydowskim złożyli swe mandaty pp. Reich, Rozmarin, Eisenstein, Schreiber, Sommerstein i Wurzel, reprezentanci kierunku umiarkowanego.

Mussolini przeciw zakusom niemieckim.

W odpowiedzi na interpelację z powodu wrogięgo wystąpienia bawarskiego ministra Helda — Mussolini wygłosił przemówienie, w którym w sposób nadzwyczaj stanowczy i ostry zwrócił się przeciwko zakusom niemieckim o dorzecze górnej Adygi. Wśród niemiłkających hucznych oklasków Mussolini powiedział, że Włochy nie tylko nie oddadzą przyznanych im w traktacie pokojowym obszarów dotychczas niemieckich, ale są gotowe posunąć słupy graniczne dalej na północ.

W sprawie sprzedaży kopalni i hut Gieschego.

Min. przemysłu i handlu, p. Osiecki, przyjął przedstawiciela amerykańskiego trustu Harrimann, Rossi'ego, który konferował z ministrem w sprawie zamierzonego kupna przez ten trust kopalni i hut cynkowych towarzystwa Giesche na G. Śląsku.

Zakończenie strajku tramwajowego.

W sobotę o godz. 11 rano w Warszawie zeszedli się u głównego inspektora pracy p. Klotta przedstawiciele Dyrekcji Tramwajów i Związków Zawodowych na konferencję, podczas której spisano protokół, likwidujący ostatecznie strajk. W protokole Związek Tramwajarzy przyjął do wiadomości o świadczeniu Magistratu w sprawie pracy i płacy oraz zawarciu umowy zbiorowej w dn. 1 kwietnia 1926 roku.

Poświęcenie pawilonu w kolonii akademickiej.

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie pawilonu, w kolonii akademickiej w Warszawie przy ulicy Grójeckiej. Aktu poświęcenia dokonał w obecności ministra oświaty Grabskiego ksiądz Szlagowski. Na uroczystości był obecny również poseł amerykański Stetson reprezentując kolonię amerykańską, która ufundowała jedno piętrowe nowe pawilonu. Koszt budowy gmachu dającego pomieszczenie dla 300 studentów wyniósł 804 tysięcy złotych.

Kurs dolara.

Dolar w Warszawie nieurz. 7,35; tendencja utrzymana.

### Dział gospodarczy.

O wywóz owsa.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów odrzucił wniosek ministra spraw wojskowych, który żądał wydania zakazu wywozu owsa, w obawie, że zapotrzebowanie armii może być niepokryte. Motywów postanowienia Komitetu Ekonomicznego brak, jakkolwiek dane statystyczne wykazują, że obecny zapas nie wystarczy.

### ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 6. 2. 26. Żyto 18,25—20,25, pszenica 32,00—34,00, owies 19,25—20,25, jęczmień 20,00—21,00, jęczmień wyborowy 21,00—23,00, mąka żytnia 70% z workami 31,25—32,25, mąka żytnia 65% z workami 32,75—33,75, mąka pszenna 65% z workami 25,00—55,00, otręby żytnie 13,25—14,25, otręby pszenne 15,00—16,00, groch polny 28,00—29,00, groch victoria 35,00 do 39,00, seradela 21,00—24,00, łubin złoty 16,00—18,00, łubin niebieski 13,00—15,00, płatki ziemn. 13,00—14,00, wytl. buraczane suszone 9,00—10,00.

### BYDŁO.

Poznań, dnia 5 lutego 1926 r. Pełnomięsiste, wytuczony, najwyższej wartości rzeźnej, niezapręgane woły 100; pełnomięsiste, wytuczony woły od 4 do 7 lat 92; młode mięsiste, niewytuczony i starsze wytuczony woły 80; miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze woły 64. — Pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej stadniki 90 zł.; pełnomięsiste młodsze stadniki 80; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze stadniki 66 zł. — Najprzedniejsze cielęta tuczne 91; średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 86; mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 76—80; liche ssaki 66—70 zł. — Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 76—80; starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce 68—70; miernie odżywione skopy i owce 54 zł. — Pełnomięsiste świnię od 120—150 kg. żywej wagi 152; pełnomięsiste świnię od 100—120 kg. żywej wagi 148; pełnomięsiste świnię od 80—100 kg. żywej wagi 146 zł.; mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi 134—138; maciory i późne kastraty 110—140 zł. — Przebieg targu spokojny.

## Pomorski Syndykat Rolniczy w TORUNIU

Centralny organ handlowy Pomorskiego Tow. Rolniczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

Telefony: Toruń 435, 436, 153. Adr. telegr. „Hurtroln” skrz. poczt. 43. oraz Oddziały Pomorsk. Stowarzyszenia Rolniczo-Handl. w

Brodnica - Chojnicach - Pelplinie - Wejherowie - Chełmie Nowemście - Wąbrzeźnie - Tczewie - Pucku - Kartuzach

== SPRZEDAŻ ==      == ZAKUP ==

nawozy sztuczne, węgiel, towary roln., artykuł. budowl.      wszelkich Ziemiopłodów

Rozpowszechniajcie „Ziemie Pomorską”

Nakładem Pomorskiego Zakładu Wydawniczego. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. — Za redakcją odpowiada Władysław Kłosowski.

Książnica Kopernikańska w Toruniu

## Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w KRAKOWIE

ODDZIAŁ POMORSKI [2]

UL. SZEROKA Nr. 37 TORUN NR. TELEFONU 153

Założony z współdziałaniem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Pomorskiej Izby Rolniczej, Centralnego Towarzystwa Gospodarczego na Pomorzu i Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego

ma na celu:

Szerzenie oświaty Spółdzielczej wśród Rolnictwa Pomorza  
Ożywienie spółdzielczości rolniczej na Pomorzu przez zakładanie nowych spółdzielni rolniczo-handlowych, mleczarskich, jajczarskich i kredytowych oraz przeciwdziałanie w likwidowaniu się istniejących spółdzielni rolniczych  
Przeprowadza Instrukcję przez siły fachowe

Centralą kredytową Związku jest:  
CENTRALNA KASA SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH W WARSZAWIE  
Centralą handlową:  
POMORSKI SYNDYKAT ROLNICZY S. A. W TORUNIU